

ŻEBY WYGRAĆ „MIKRUSA” TRZEBA GRAĆ!

JUŻ tylko kilka dni... W najbliższy piątek (w miastach wojewódzkich — w sobotę) upływa termin składania w kolekturach Totalizatora Sportowego kuponów piłkarskiego konkursu Polskiego Komitetu Olimpijskiego i „Przeglądu Sportowego”. Dziś na str. 3 zamieszczamy znów kupon konkursowy, a na str. 4 drukujemy drugą i ostatnią część „wróżb” naszego piłkarskiego specja, red. J. Lechowskiego, wraz z terminarzem dwóch ostatnich kolejek ligowych.

Przy wypełnianiu kuponów prosimy zwrócić uwagę na słowo „czytelnie”, umieszczone w tekście na dole każdego kuponu. Odwiedziliśmy ostatnio kilka kolektur Totalizatora, obejrzelśmy zebrane tam stopy kuponów i wysłuchaliśmy skarg kolektorów na niezbyt czytelne wypełnianie rubryk. Zwracamy więc wszystkim na to uwagę, gdyż nieczytelne wypisanie liczb obok nazwy drużyny może spowodować kłopoty przy sprawdzaniu, lub wręcz unieważnienie kuponów.

Gdy już wypełnicie kupon i złożycie je w kolekturach „Toto”, opłacając po 2 zł od kuponu na fundusz olimpijski.

Po ostatniej kolejce ligowej — w AWF zgrupowanie piłkarzy przed meczami z NRF i Izraelem

Jak już donosiliśmy, ostatnie dwie kolejki mistrzostw piłkarskich odbędą się 1 i 15 listopada, a nie — jak początkowo planowano — 15 i 22.XI. Przyczyną zmiany terminów jest mecz NRF — Polska z cyklu eliminacji olimpijskich, który rozegrany zostanie we wtorek, 24 listopada.

Jest prawdopodobne, że zaraz po zakończeniu mistrzostw ligowych rozpocznie się 16 listopada w warszawskiej AWF zgrupowanie kadry piłkarskiej przed spotkaniami z NRF i Izraelem (29.XI w Tel Avivie).

Piłkarze Ghany zwyciężają Nigerie w eliminacjach przedolimpijskich

KAIR. W międzynarodowym meczu piłki nożnej, rozegranym w Akre reprezentacja Ghany pokonała Nigerie 4:1. Był to drugi mecz obu drużyn w ramach eliminacji przedolimpijskich. W pierwszym spotkaniu zwyciężyła Nigeria 3:1. (PAP)



Gorący moment pod bramką Gwardii W-wa podczas spotkania z Lechią Gdańsk, zakończonym przegraną warszawiaków 0:1. Na zdjęciu bramkarz Stefaniszyn w akcji, obok obrońca Gwardii Maruszkiewicz. Fot. CAF Ukielewaki

Wasza rola kończy się. Nie trzeba zawiadamiać nas o ew. bezbłędnym typowaniu, gdyż wszystkie kupony zostaną dokładnie sprawdzone przez komisję i lista bezbłędnych będzie opublikowana w „PS”. Pozostanie więc jedynie zaciąść kieliki w dniu losowania nagród i na wszelki wypadek zastanowić się, gdzie się umieści nowego beżowego „Mikrusa”, piękną „Ose”, czy motorower. Z resztą nagród nie będzie chyba kłopotu, bo są formatu mniejszego, a nawet mikroskopijnego, jak np. dwie dalsze nagrody — aparaty radiowe „Eltra”, mieszczące się w każdej kieszeni.

Kłopoty tego rodzaju są chyba raczej przyjemne i komisja konkursowa nie bierze sobie za złe, że taką „przykrość” sprawi zwycięzcom konkursu. Ale żeby wygrać, trzeba grać.

Zapraszamy więc do lektury naszych prognozytyków i do kuponów. Kolektury czekają!

Wtorek

TO NIE BYŁ SEZON
BŁOGIEGO WYPOCZYŃKU

str. 2

PRZEGŁĄD SPORTOWY

27

PAŹDZIERNIKA
1959 R.

Nr 192 (3425)

REDAKCJA
ADMINISTRACJA

WARSZAWA

Rok założenia 1921

UL. MOKOTOWSKA 24
Centrala 84241 i 84242
Dział Informacji 89106

CENA

80

groszy

Cracovia? Pogoń? Stal?

ZAGADKI

jeszcze nie rozwiązane

TO już naprawdę piłkarskie ostatki. Do delirytowego zakończenia tegorocznej batalii ligowej pozostały jeszcze dwie kolejki spotkań. Pierwsza z nich odbędzie się w najbliższą niedzielę, 1 listopada, a ostatnia, XXII runda mistrzowskich meczów, rozegrana zostanie 15 listopada. W tym dniu poznamy ostatecznie wszystkie zagadki minionego sezonu.

Prawdę mówiąc, zagadek tych jest coraz mniej. Górnik Zabrze zdobył mistrzostwo Polski, jest również prawie pewna druga pozycja Polonii Bytom. W ekstraklasie pasjonuje entuzjastów futbolu tylko jeden problem: kto drugi, obok Górnika Radlin, opuści grono piłkarskiej krystakracji. Być może odpowiedź na to pytanie otrzymamy już w najbliższą niedzielę, gdyż 1 listopada Pogoń zetrze się w bezpośrednim starciu na własnym boisku z Cracovią.

Na drugim froncie jest także coraz mniej niewiadomych. Odra Opole po rozgromieniu Warty Poznań i niespodziewanej porażce Lecha z Piastem Nowa Ruda, przysnuje od poniedziałku pierwsze deszcze gratulacyjne. Po roku niezbyt

kwalitetnej kwarantanny Odra powraca znów na I-ligowe łono. Wiwatują również na cześć sosnowieckiej Stali jej wierni, rozsiadani po całym kraju kibice. Ekscytacja mistrzostw Polski z roku 1955 wystarczy do ostatecznego szczęścia nikie zwycięstwo na własnym boisku z przeżywanym lekką depresją — Piastem Gliwice.

Z drużyn ubiegających się o awans do II ligi już we wczorajszym numerze gratulowaliśmy sukcesu zasłużonej dla naszego piłkarstwa Garbarni Kraków. Chłopcy z Ludwinowa znów są na ustach całego podwawelskiego grodu. W trzech pozostałych grupach sytuacja jest nadal płynna. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że w grupie II Lotnik, będący do niedawna outsiderem w rozgrywkach, wyszedł po ostatniej niedzielnej na prowadzenie. Słowem — piłkarska jesień jest wciąż gorąca i pełna emocji.

Szegółowe relacje z obózów poszczególnych drużyn znajdzie Czytelnicy, jak zwykle, na stronie 4, w rubryce „Gdy po ligowej niedziel, przychodzi poniedziałek”.

Pół miliona od GKKE na zakup sztang

GKKE przydzielił Polskemu Związkowi Podnoszenia Ciężarów 500 000 złotych z funduszu Toto-Lotka na zakup sztang. Sztangi te przekazane zostaną klubom w celu przeprowadzenia masowego szkolenia. Przed wszystkim sztangi otrzymają ośrodki wiejskie, a m. in. LZS w Ciechanowie, w barwach którego startuje rekordzista świata Ireneusz Paliński. Świetne wyniki uzyskane przez naszych sztangistów podczas mistrzostw świata, wywołały wśród młodzieży tak wielkie zainteresowanie podnoszeniem ciężarów, że niektóre kluby nie są już w stanie przyjmować zapisów do swoich sekcji.

Fragment ze spotkania piłkarskiego Ruch Chorzów — Górnik Zabrze 2:2. Z prawej bramkarz chorzowski Wyrobek. Fot. CAF Seko



Niedziela piłkarska w Łodzi. LKS Łódź — Polonia Bydgoszcz 2:0, pod bramką Burchartha (Polonia). Fot. CAF Rozmysłowicz

W Łodzi rewanż za Glasgow!

Mackay-Zawadzki podczas meczu Armia Brytyjska — Legia

Jak już informowaliśmy, bokserska reprezentacja Armii Brytyjskiej stoczy w środę w Łódzkim Pałacu Sportowym o godz. 19.00 drugi mecz z pięćsetkami Legii. Okazuje się, że w zespole warszawiaków prawdopodobnie nie będzie mógł wystąpić Tadeusz Branicki, który podczas niedzielnego spotkania z Hobbssem doznał kontuzji ręki i zastąpi go Górny.

Na ringu łódzkim dojdzie do interesującego pojedynku „kogutów” Mackay — Zawadzki, którego Legia wypożyczyła od Zawiszy Bydgoszcz. Będzie to rewanż za Glasgow.

Skład Legii na drugi mecz z Brytyjczykami ustalono następująco: musza Czuliński, kogucia Zawadzki, piórkowa Jelonekiewicz, lekka Szczępański, lekkopółśrednia Kaczyski, półśrednia Szymankiewicz lub Małyszewski, lekkośrednia Gusiński, średnia E. Damp, półciężka Kubański i ciężka Górny.

Reprezentacja Armii Brytyjskiej ma zamiar wystąpić w Łodzi w zestawieniu niemal identycznym jak w Warszawie, z tą różnicą, że zawodnika wagi lekkiej Greavesa chcą oni przesunąć do piórkowej, a w kategorii lekkiej wstawić reprezentanta Londynu — Ackery'ego.

Oto skład Brytyjczyków: musza Mallon, kogucia Mackay, piórkowa Greaves, lekka Ackery, lekkopółśrednia O'Brien, półśrednia Morgan, lekkośrednia McGuinness, średnia Matthews, półciężka Burke, ciężka Hobbs.



Na zdjęciu widzimy kłęczącego na deskach Anglika Hobbsa. Tadeusz Branicki spieszy do neutralnego narożnika a sędzią Wysokiński rozpocznie za chwilę liczenie. Fot. „PS” Z. Warmiński

Co wyrósł z Wiesia?

W UBIEGLĄ niedzielę odbył się na stadionie WP mecz juniorów Legii — Lotnik. Wygrał wysoko legionista, u którego najlepszym zawodnikiem był 15-letni Wiesław Korzeniowski. Z nazwiskiem tego talentowanego chłopca spotykaliśmy się już kilkakrotnie. Wiele opowiadał o nim trener Kazimierz Górski, będący wraz z Korzeniowskim w Szwajcarii na międzynarodowym obcoje, juniorów chwalił go też ręką i nogą, podziwiali starsi klubowi koleźcy. Junior Legii pierwsze kroki piłkarskie stawiał u byłego zawodnika wojskowych, Jerzego Orłowskiego.

Korzeniowski — opowiadał nam niedawno stoper Legii, Czubyński — chodzi się wśród kolegów — duży autorytetem i uznaniem. Przed dwoma czy trzema laty byłem, jako opiekun, z trampkarzami Legii na meczu wyjazdowym. Nie chciałem wówczas wstąpić do drużyny Korzeniowskiego, uważając, że jest za mały. I wie pan, co się wtedy stało? Zaden trampkarz nie chciał wyjść na boisko z Wiesią. Wiesia grać nie bedziemy — powiedzieli. Ustąpiłem. Na boisku mały Wiesio najwięcej rozrabiał. Nadal rozwija się fantastycznie. Wróżę mu dobrą karierę piłkarską.

Korzeniowski jest skromnym chłopcem. Mamy więc nadzieję, że przychylna opinia starszego kolegi nie zawróci mu w głowie.



Wiesław Korzeniowski Fot. „PS” M. Szymkowski

DWA WYJAZDY na zakończenie sezonu szermierczego

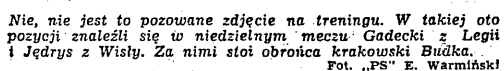
NA międzynarodowy turniej szermierczy do Bukaresztu (20.10—1.11) wyjechała w poniedziałek wiozącym dwadzieścia pięć szermierzów polskich. W skład ekipy, poza kierownikiem A. Brzezikiem i sędzią J. Nrzejdem weszli: Wanda Karzmarzyk i Genowefa Mleczko, wiozącym kobiet, Ryszard Kunze i Egon Franko, wiozącym mężczyzn, Wiesław Głus i Bogdan Gromiec, wiozącym szpadzistów, Włodzisław Zabłocki i Ryszard Zub w szabli. Oprócz gospodarzy i Polaków, w turnieju udział wzięli również szermierze węgierscy, radzieccy i bułgarscy.

Tegoroczny sezon międzynarodowy zakończony zostanie występami naszych juniorów w międzynarodowym turnieju w Dulsburgu (31.10 — 1.11). Na turnieju ten, pod kierownictwem trenera Teodora Zaczyskiego, wyjadą Elżbieta Cymerman i Mieczysław Czernicki.

Na zagranicznych boiskach

BEŁGRAD. W jugosłowiańskiej miejscowości Kragujevac odbyło się międzynarodowe spotkanie piłkarskie drużyn reprezentacji Bułgarii i Jugosławii. Zwyciężyli Jugosłowianie 1:0.

CASABLANCA. W Casablance pierwszą reprezentacją Maroka spotkała się z reprezentacją juniorów Bułgarii. Zwyciężyli gospodarze 1:0. Złoty strzał bramkę zdobył w 53 min. Mortali.



Młodzież ŁKS

przed generalną próbą

ŁÓDŹ, 26.10. (tel. wł.) Kibice piłkarscy „polskiego Manche-
stera” przeżywają na finiszu
bardzo radosne chwile. Wprawdzie
LKS zawiódł nieco swoich sym-
patyków, ale zespoły kluby niż-
szych spisuują się jak najlepiej
i wszystko wskazuje na to, że
po kilku latach niepowodze-
n wielokrotny mistrz Pakana
Łódzkiego, Włocławek, przeży-
wa wielki awans do II ligi.
Gdyby tak się stało, istotnie
zwiększyłoby szanse drugie-
go łódzkiego zespołu, co niewątpli-
wie przyczyniłoby się do dalszego
rozwoju piłkarstwa w Łodzi
i województwie.

OPOLE, 26.10 (dalejopisem). Kiedyś w niedziele do opola dotarła wiadomość o przegranej poznanejszego Lecha, miasto ogarnął szal. Władysław, Awans opolskich piłkarzy nie mógł być zadowolony z przegranej, dokonykomy. Mimo zapewnienia się tytułu mistrza grupy północnej, nie było to dla niego wielką karzą. Odprę nie rezygnują z dalszych punktów. Chciał udomkmentować swą wyższość nad pozostałymi zespołami. W niedzielę 26.10.1938. Kapitán zespólu opolskiego, Engelbert Jarek, nie mógł się w poćnić z przegranej. W niedzielę 26.10.1938. Bardzo udradawany jest również trener Teodor Włodarczyk. Cieszy się przede wszystkim z faktu że przegrana nie oznacza przegranej wienście do innych zespólu, je

Wskazówka boiskowego zegara konieżyła swój bieg. Sędzia Kowalczyk na stoper, gwizdać po raz ostatni w meczu Legia - Wisła. Piłkarze z białą gwiazdą na piersiach, serdecznie się wycałowali i wraz z uszczęśliwionym trenerem Kostą, skierowali swe kroki do szatni.

POMAGAMY TYPOWAĆ uczestnikom konkursu

PONIEDZIAŁKOWYM namer-
y „P” przestawimy Cy-
nikom swój pogląd na ostatni;
ustalowanie się członków
tępy spadkowe i ligi; a osta-
tyczny wyrok w sprawie
z drużyn w tabeli; wszystkie
zakładania. Uczestnicy kon-
kursu PZK i „PS” muszą bowiem
w kolekcji Realizatorów
tegoż tygodnia, na ka-
minione będą wszystkie poręcze
i do 12. Teraz więc należy wy-
powadać drużyny trzynastych, któ-
rych nie było w poprzednim tygo-
dni (miejsca 4, 5 i 6) oraz trzy
spółki, mogące zająć lokaty 7,
8.

czyzny bowiem na to, aby Polonia Bydgoszcz, Lechia Gdańsk i Wisła Kraków mogły się spotkać (wiele), niż po dwa punkty.

Duże szanse na zajęcie siódmej miejsca w tabeli ma Lechia Gdańsk. Konkretnie jest do tego przygotowany w Gdańsku. Polonia Bydgoszcz i niezbyt wysoka prędkość z Górnikiem w Zabrze, i co dalej.

Polonia Bydgoszcz trudno będzie utrzymać dotychczasowe pozycje. Na wyjeździe spotka się – jak już wspomnieliśmy – z Lechia Gdańsk, który w tym czasie w Warszawie wygrał z Górnikiem. W Gdańsku Polacy zwyciężyli w obu tych spotkaniach, faworyzując się przeciwnymi bydgoszczan. Myślami jednak, że Polacy nie będą w stanie wygrać z Lechią. Spotkanie jeden punkt, stoczone w Wsłia Kraków pojedynk 0:1 i 9:0.

1. Górnik Zabrze
2. Polonia Bytom
3. Legia Warszawa
4. Gwardia Warszawa
5. Ruch Chorzów
6. ŁKS Łódź
7. Lechia Gdańsk
8. Wisła Kraków
9. Polonia Bydgoszcz
10. Pogoń Szczecin
11. Cracovia
12. Górnik Radlin.

Podkreślamy jeszcze raz, że pożyteczną kolejnością drużyn nie jest żadnym powiewnikiem, a tylko osłabiałym poglądem na obecną sytuację. I idzie. Nie wanna nam więc za tego Czestynielu, jeśli wszystkie nasze typy się sprawdzą, nie obraża się chyba i zaintereso-

wane drużyny, że „bez ich wiedzy”
sawimy się w proroków.

Kofcezak też zabawę w ilgowe
sawidzkie, mamy nadzieję, że po
komuś nieg. Czysielnikom w roz-
zrywaniu powst. brudnego zadania
o 10 niedładowych. Uczestnikom
konkursu, którzy zamierzają wy-
stać wielką ilość kuponów, rozda-
lić kuponów i wyciągnąć losy, prze-
stawiamy kolejność w tabeli:
1. Lechli Gdaski, Polonin Byd-
zeczeli, Wisły Gdaski, Nalezły rów-
nież, Nalezły rów, Nalezły rów, Nalezły rów,
powanin lokat Cracowli i Nalezły rów,
szeczeli. Pozostałe pozycje nie po-
winny sprawić specjalnego trudni-
cia, ponieważ powanin do pracy
Niewiele bowiem zostało już cza-
nu...

[illegible]

nek bramek od Polonii Bydgoszcz i jeśli wygramy u siebie z ŁKS, powinniśmy wyjść z pojedynku na 0.80-kiatek, zwycięsko. Opatrując się na termie Wisły, zademonstrowanej w meczu z Legią, możemy być spokojniejsi, że drużyna ŁKS nie pokona ŁKS i przetrze nie jeszcze o jeden szczebel w górę tabeli, tzn. z obecnego 9 miejsca na 8.

Należałoby teraz zaryzykować ostatecznie ustalenie kolejności, w jakiej dany zespół będzie w oparciu o terminarz, powożony na występie, teoretycznie miejsca od pierwszego do dwunastego zajmą w ekstraklasie:

1. LIST
Górniki Zabrze —
Wisła — ŁKS (0:2)
Gwardia — Ruch
Górniki Radlin —
Polonia Bydgoszcz
Pogoń — Cracovia

15 LIST
Polonia Bytom —
Lechia — Polonia
Cracovia — Górniki
i ŁKS. — Górniki Ra
Ruch — Wisła (2:2)
Legia — Pogoń (2:

Wyniki meczów w grupach

GRUPA A

1) **Legia** (0:1)

2) **Polonia Bytom** (0:7)

3) **Legia** (2:2)

4) **Polonia** (3:3)

GRUPA B

1) **Warta** (3:2)

2) **Widzowski** (0:1)

3) **Lechia** (0:3)

4) **Warta** (2:1)

LEŚNIAK „ODNOWICIEL”

Pasiaki leczą rany na decydujący bój

KRAKÓW, 26.10. (tel. 14). W Przed tygodniem na meczu Garbarnia — Unia Lublin zgrupowało się na stadionie w Ludwinowie więcej widzów niż w ub. niedziele na meczu Cracovia — Górnik Rakoniew. Świadczą o tym liczne ligi. W niedzielę został odzyskać sympatię wielu tysięcy swoich dawnych zwolenników i pozyskać nowych. Wzyszy serdecznie cieszą się z tego, że Garbarnia odzyskała swoją gwiazdę — Włodzisława, ofiarą wytrwałą praca uwieczniona została powodem. Sukces ten nie byłby do pomyślenia, gdyby nie ofiarą, nieubrudzona praca działaczy klubowych, z prezesem, który nie szczędził sił i pieniędzy na sekcji piłki nożnej i. Erykowi Borstynem na czele.

Radosny meldunek z Warszawy o zwycięstwie Wisty nad Legią potwierdził słuszność tezy o sięganiu po utalentowanych młodych piłkarzy. Mistrz polski trener, który zestrzelił skład, powołując do niego piłkarzy z drużyny, która aktualnie w najlepszej formie wydyla w Warszawie owoce.

Ciężkie chwile dla wiślaków nadeszły w okresie, gdy pozostawieni zostali oni bramkarzami. Zastępujący kontuzjowanego Leśniaka, Karczewski okazał się nie tylko martwą pozycją. Jego nerwowość odbierała spokój nawet najbardziej doświadczonym i opanowanym piłkarzom. Słusznie więc zapowiadali

naprawdę pierwszoligową formę.

PRZEGŁĄD SPORTOWY

Nr 192 (3425) Warszawa 27.X.1959

Norkowski

BYDGOSZCZ, 26.10 (tel. wł.)
wowało występ Polonii w Łodzi.
znad Brdy łatwo oddali ŁKS pun
Tylko w pierwszych 15 minutach
akcje, ale w miarę upływu czasu
klasy. Kibice bydgoscy mają prete
Norkowskiego, który na boisku
wodnika ŁKS

Wielu kibiców bydgoskich obserwuje zgoła inną opinię, że piłkarze, grając zdumiewająco słabo, polonisci przeprowadzali składowe przypominali swą grą poziom z przed laty wszystkim do Marii. Wzrostem sprawiał wrażenie... 12

— Duży wpływ na wynik — powiedział — klerownik drużyny, HÄMPEL — miała niepewna gra obrońcy Golca, który zastępował Murzyzna. Do najlepszych zawodników należeli Jędrzejczak i Armaknecht oraz Boniek i Burchardt, którzy wywiali się z nałożonego zadania.

Po powrocie do Bydgoszczy trenera Jezerskiego, piłkarze Polonii przeprowadzają cztery treningi pod kątem przygotowań do ostatniego spotkania na własnym boisku z warszawską Legią. Cała drużyna

ryzn, którego trener Jezerski skłonił z kadry drużyny za niesportowe zachowanie się. W Bydgoszczy panuje przekonanie, że Polak, mimo słabej postawy w meczu, jest w stanie urwać na własnym boisku jeden punkt legii szostom.

nie zawieść swoich sympatyków. Zespół bydgoski wystąpi w normalnym składzie. Możliwa jest tylko zmiana na pozycji lewego obrońcy. Pewne jest, że nie zagra Bła-

gorący sezon trwa

KATOWICE, 26.10 (tel. wł.): Oporząd niedzielnym meczem Polonii Bytom — Pogoń Szczecin zaplanowany był udział jednego z działaczy bytomskiego klubu, jakie aspiracje ma naszemu piłkarze zeszłorocznego mistrza Polski, powiedział nam, iż Polonia dążyć będzie do...

A WOŹNIAK chce grać...

LEWY obrońca warszawskiej Legii, Jerzy Woźniak, jeden z najlepszych w ostatnich latach reprezentacyjnych zawodników, ma w tym roku bardzo pechowy sezon. Kilkakrotnie doznawał kontuzji nogi, będąc przez wiele tygodni niezdolnym do gry. Po raz ostatni widzieliśmy go na boisku 6 września w Chorzowie w czasie bezbramkowego meczu Ruchu z Legią. Na tymże spotkaniu Woźniak doznał po raz trzeci kontuzji i dotychczas nie wyszedł jeszcze na boisko.

W poniedziałek, po katastrofalnym meczu Legii z Wisłą, Jerzy Woźniak zjawił się w naszej redakcji. Korzystając z okazji, zapyaliśmy legionistę jak się czuje i czy uirymy go jeszcze w tym roku na boisku?

— Już dawno przyszedłem do siebie i normalnie trenuję. Byłem przekonany, że zagram w niedzielny mecz przeciwko Wisle. Inaczej jednak myślał kierownictwo naszej drużyny. Muszę więc nadal pauzować. Jak długo? Wszystko zależy od molch przełożonych.

Chodzą słuchy, że Woźniak z uwagi na swój strasny

zespół krycia przeciwnika i liczenie tylko na szybkość, ze skądą dla elementów taktycznych, nie nadaje się w tej chwili nawet do zespołu klubowego Legii, przedstawiając się systematycznie na „brzytewki” sposobu gry. Kim więc? Prawdę mówiąc na własne uszy słyszałem opinie trenera Bobka, wyrażoną na jednym zebrań klubu kibiców Legii, że przy jego założeniach gry lepszym lewym obrońcą jest Nowak, niż Woźniak. Być może. Faktem jednak jest, że po „brzytewki” grająca Legia przechodzi okres wyraźnej dekadencji i personalnego rozgardiaszu.

Z bocznej ławki

DOŻYWCIE

Niedzielne spotkanie rozstrzygnęło praktycznie o pozostaniu Wisły w ekstraklasie. Po kolejnych dwu bramkach zdobytych przez młodzież...

trybunie: następcy Miecła Gra...
nalety się „dożycie”. Osobnik...
myślał chyba... o grze w I d...
nie. Prawda?

PECHOWY ZMIENNIK

ie wyszło!

nie. Świetnie wypadły formacje
defensywne gospodarzy z Koryntem
na czele. Niebezpieczny był rów-
nież napad, atakujący groźnie
skrzydłami.

Z. M.

Hamlet Pogoni

nie znany

DOWCIPINISIE

Kiedy w 85 min. gry losy spotkania Legia — Wisła zostały już strzygnięte, dziennikarze zaczęli zastanawiać nad tytułami do swych recenzji z tego meczu. Oczywiście

SZCZECIN, 26:10 (tel. wyl. Ham-
letowska 18). Być albo nie być...
jest znane pukańcom Pogoni. Pod
takim tytułem popołudniowy „Ku-
rkiel” (zob. nr 1) kawałki kawałki
tężył z Betymą, w którym ośro-
dykowały portowców za ich po-
stawę w meczu z Polonią. Kibice
szczęśliwcy, którzy liczyli na
dobra gre: słowiańskich, są zawie-

la jeden ze swych najsilniejszych meczow, zabraklo jej ambicji do tak waznego pojedynku, który nalezalo potraktować jako walkę na śmierć i życie.

Następna niedziela zeżknale Cracovie z Pogonia — oba zespoły borykały się o utrzymanie.

den punkt przewagi i wówczas decydująca byłaby ostatnia niedziela ekstraklasowy. Szczecinianie mając w pamięci zeszłoroczne próby „kurowania” punktów, obawiali się podobnych historii i w tym roku, strzeżony na trybunie i był poddany na ławkiem takiej oto rozmowy kibiców Lechii:

„Ależ on guzido. Całe szczęście że na naszą korzyść”.

Cz. K. (z. m.)

Zabrze przed piłkarskimi juwenaliami

[illegible]

Y
r
E
e
e
A
e
B
e
E
e